

KTERZY ŻYWIĄ I BRONIA
CHŁOPOM POLSKIM
SZCZĘSĘ ROZEJ.

NASZA ZIEMIA

PISMO NIEZALEŻNEGO SAMORZĄDNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH

Solidarności

NR 2 WROCLAW

styczeń/luty '89

komunikaty

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA ZA-
RZĄDU DNIA 3.01.1989 Roku.

W trakcie obrad skupiono się na dwóch problemach:

1/ ocena minionej kampanii wyborczej do samorządów wiejskich oraz wyboru sołtysów. W dyskusji stwierdzono zgodnie:

- a/ wybory są wydarzeniem ważnym, ich wynik ma znaczenie dla życia wsi,
- b/ członkowie związku "Solidarności" powinni ubiegać się o wybór do organów samorządowych,
- c/ obowiązująca ordynacja nie zobowiązuje do głosowania tajnego przy wyborach na sołtysów i do rad. Zebrani podkreślali, że okoliczność ta utrudnia wprowadzenie zmian personalnych i sprzyja rozbić wsi.

2/ zebrani podnosili znaczenie właściwego wykorzystania funduszu rozwoju rolnictwa. Wskazywana na możliwość wyposażenia wsi w ważne maszyny w oparciu o ten fundusz. Zebrani upoważnili Prezydium Zarządu do wydania stosownych oświadczeń i wystąpienia w zakresie obowiązującej ordynacji /wprowadzenie obligatoryjnej tajności przy głosowaniach w sprawach personalnych/ oraz w sprawie zakupu maszyn z Funduszu Rozwoju Rolnictwa oraz sposobu ich użytkowania i zabezpieczenia.

"STOŁ TROJANSKI".

Sześć miesięcy dzieli nas od strajków sierpniowych 1988 roku. Zainstalowany, zdemontowany, i ponownie zmontowany 6.II. "okrągły stół" rozpoczął obrady. Wiele kontrowersji budzi fakt przystąpienia części opozycji solidarnościowej skupionej wokół Lecha Wałęsy do tych rozmów.

Opozycja cała pragnie legalnej działalności NSZZ "Solidarności": robotniczej, rolniczej i NZS, tylko kontrowersje istnieją co do faktu, czy grupa przewodniczącego za cenę istnienia kadłubowej "Solidarności" nie zgodzi się na warunek "przestrzeżenia granic wolności" zawartych w postalinowskim porządku konstytucyjnym.

Oczekujemy wszyscy, że mandat jakiegokolwiek udziału Lechowi Wałęsie i Władysławowi Frasyniukowi, a także, że obecnie delegowani przez "S" RI Śliz, Janowski, Balasz czuwają, aby stół działał całościowo dla dobra kraju i społeczeństwa, nie stał się umocnieniem władzy i żeby nie wdużył okresu wybijania się Polski na Niepodległość i Demokrację.

- Czekamy, że porozumienie '89' zaowocuje:
- po pierwsze- pluralizmem związkowym /a więc legalne działanie "S" robotniczej, rolniczej i NZS-u/,
 - po drugie- pluralizmem politycznym /wolne wybory do Sejmu, udział wszystkich opozycyjnych ugrupowań i partii/,
 - po trzecie- strony porozumienia wypracują w możliwie krótkim czasie program wyjścia kraju z kryzysu gospodarczego bez zrzucenia ciężaru na społeczeństwo.

Czy stał jednak ekipę Jaruzelskiego na te ustępstwa? Nadzieja w tym, że mają jednak świadomość katastrofy kraju: gospodarczej, ekologicznej i moralnej. Ale czy wystarczy to, aby komuniści podzielili się władzą ze społeczeństwem, a może chcą tylko podzielić się skutkami swojego 45-letniego panowania. Według mnie nie ma jednak innej alternatywy niż sondażowe rozmowy "okrągłego stołu".

Jeżeli, w co wątpię "okrągły stół" sprawi "cud" tych trzech warunków podpisują się pod nim dwoma rękami.

Ziemowit

Zarząd Wojewódzki NSZZ RI "S"
Wrocław prosi koła wiejskie o
informacje o ich działalności.
Prosimy je kierować na adres:
- Wrocław, pl. Wolności 3.
Dyżur: wtorki i niedziele w
godzinach 15⁰⁰ - 18⁰⁰.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
NSZZ RI "SOLIDARNOŚĆ"
woj. WROCŁAW

DOT.
OBOWIĄZUJĄCEJ OBECNIE ORDYNACJI
WYBORU SOŁTYSÓW I SAMORZĄDÓW
WIEJSKICH

SEJM PRL
WARSZAWA
ul. WIEJSKA 3



serwis informacyjny

24.01.1989 r. powstało 2o-
osobowe Koło Wiejskie NSZZ RI
w Rogowie Sobódkim. W skład
3-osobowego zarządu weszli:
- przew. koła Stefan Reda
- v-ce przew. Zbigniew Lech
- członek Jerzy Książek

Przewodniczącego Zbigniewa
Lecha raczył odwiedzić kpt SB
Marek Olewiński. Radził gospo-
darzowi nie udzielać się w "So-
lidarności", jak również sta-
rać się według starej metody
oczernić pozostałych członków
Zarządu. Panie kapitanie, roz-
glądnij się Pan - idzie Nowa.

Naczelnik gminy Miąkinia
prosił NSZZ RI "S" o spokojne
poczekanie na efekty okrągłego
stołu. Jeżeli "S" będzie przy-
wrócona, to on zezwoli na
działanie. Bardzo Panu dzięku-
jemy, ale będziemy działać bez
Pana przyzwolenia.

Z budynku plebanii kościoła
Św. Doroty władze wojewódzkie
/przy serdecznej opiece SB/
nakazały zdjąć tablicę infor-
mującą o pracach w Biurze NSZZ
RI "S". Tablica według pouf-
nego doniesień z biura KC nie-
bawo wisieć będzie bez "ich"
przyzwolenia

Dotychczasowa ordynacja wyborcza stawia znak
równości pomiędzy głosowaniem tajnym i jawnym.
O formie głosowania decydują zebrani, którą to
decyzję podejmują rzecz jasna w formie głoso-
wania jawnego. Jest to przepis tylko pozornie de-
mokratyczny. W gruncie rzeczy służy on umocnie-
niu istniejących grup nacisku. Ogranicza możli-
wości sprzeciwu tak zwanego szarego człowieka
wobec wszelkiego rodzaju siły.
Widzimy możliwość uzdrowienia tej sytuacji przez
wprowadzenie obligatoryjnego głosowania tajnego.
Przepis mógłby podawać jako obowiązkowe tajne
głosowanie przy wyborze sołtysów i rady mieszka-
nców wsi. W wielu innych sprawach sposób głoso-
wania można pozostawić decyzji wybranych.
Zmiana, którą proponujemy byłaby istotnym kro-
kiem w kierunku obrony prawa jednostki do swobo-
dnego podejmowania demokratycznych decyzji. Słu-
żyłaby również uzdrowieniu stosunków międzyludz-
kich na wsi.

- 1/ LECH Zbigniew, Rogów Sobódzki
- 2/ PSIUK Piotr, Tworzemirki Górne
- 3/ MAJDA Mieczysław, Tyniec
- 4/ JANKOWSKI Józef, Wojnowice
- 5/ SWIRAD Leszek, gm. Czernica
- 6/ REDA Stefan, Rogów Sobódzki
- 7/ DOŁHACZ Jan, Mietków
- 8/ PAZIO Grzegorz, Czernica
- 9/ RZEŹNIK Kazimierz, Strzeganowice
- 10/ CZYŻYK Wincenty, Będkowice
- 11/ MAGDZIŃSKI Wiesław, Przędzowice
- 12/ CZARTORYSKI Tytus, Morzęcin Mały

WOJEWÓDZKI ZARZĄD
NSZZ RI "SOLIDARNOŚĆ"
woj. WROCŁAW

Wrocław, 22.01.89r.

Wojewódzki Komitet ZSL
we Wrocławiu

Szanowni Panowie!

Nadchodzi czas, w którym należy dokonać wyboru.
Musicie sobie odpowiedzieć na pytanie komu służy-
cie, czemu chcecie być wierni. Czy chcecie pozostać
sojusznikiem i wykonawcą polityki PZPR na wsi pol-
skiej. Czy chcecie ponosić współodpowiedzialność
za kryzys rolnictwa polskiego i ucieczkę ludności
wiejskiej do miast. Skąd chcecie czerpać siły, czy
szabnie i moralnie upada wasz dotychczasowy prote-
ktor. Stajecie dziś przed szansą, która może się
nie powtórzyć. Potrzeba tylko odważnej i mądrej
decyzji. Wojewódzki Zarząd NSZZ RI "Solidarność"

Do obrad "okrągłego stołu"
Krajowa Komisja NSZZ RI "S"
delegowała przewodniczącego
Józefa Słisza oraz do "stołu
rolniczego Słisza, Janowskiego
i Bala: a. Rzecznikiem "S" RI
został prof. Stelmachowski.

Do przewodniczącego
NSZZ "Solidarność"
pana Lecha Wałęsy

Rolnicy polscy zebrani z okazji posiedzenia TKRR "Solidarność" oraz zjazdu duszpasterstwu rolniczym wyrażają panu pełne zaufanie i poparcie.

Jesteśmy przekonani, że pana walka o swobody związkowe w Polsce jest również walką o naszą rolniczą "Solidarność". W naszych staraniach o prawa człowieka do życia w godności nie ustaniemy.

Tak nam dopomóż Bóg!

wzywa was do nawiązania współpracy. W duchu pojednania i dobrej woli razem możemy wiele uczynić dla polskiej wsi.

Nasze Biuro Informacyjne jest czynne: we wtorki i niedziele, godz. 15⁰⁰ - 18⁰⁰, Wrocław pl. Wolności 3. Naszym pełnomocnikiem do kontaktów z ZSL wyznaczamy p. Józefa Jankowskiego.

Załączamy opis stanowiska WK ZSL Tarnów w sprawie będącej przedmiotem naszego pisma.

Zarząd Wojewódzki
NSZZ RI "Solidarność"
woj. wrocławskiego

Do wiadomości:

- 1/ Krajowa Rada "Solidarności" rolników
- 2/ Regionalny Komitet W. Konwency NSZZ "S" Wrocław

Podpisali:

- 1/ Zbigniew Lech
- 2/ Piotr Psiuk
- 3/ Mieczysław Majda
- 4/ Piotr Bergiełowicz
- 5/ Wojciech Machnicki
- 6/ Tytus Czarteryński



Wrocław, 18.12.88 r.

DO MINISTRA ROLNICTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

PROTEST NSZZ RI "SOLIDARNOSC" woj. wrocławskiego w sprawie eskalacji obciążeń finansowych nakładanych na rolników indywidualnych i ich rodziny.

Na wsi coraz bardziej drastyczna jest rozbieżność pomiędzy dochodami z jednej strony kosztem produkcji i zobowiązaniem płatniczym z drugiej.

Premier Rakowski w pierwszym swoim wystąpieniu określił rolnictwo jako najważniejszą dziedzinę rzędu spraw.

I oto rzeczywistość wsi polskiej raz jeszcze staje w ostrej sprzeczności z oficjalnymi deklaracjami władz. Czy słowa Pana Premiera rolnicy indywidualni mogą rozumieć jako przygotowanie do ostatecznej z nimi rozprawy. Skąd ma się brać w naszym kraju tyfność, skoro polityka cenowa i podatkowa stawia narzędzie pracy poza zasięgiem rolnika.

Obwieszczenie Prezesa ZUS w sprawie wysokości składki na fundusz ubezpieczenia społecznego rolników na rok 1989 stanowi przykład obciążeń finansowych o charakterze represyjno-drenażowym.

Rolnicy indywidualni płacić będą w roku 1989 od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych składek ubezpieczeniowej, co jest tylko jednym z wielu zobowiązań finansowych rolnika. Warto to podkreślić że rolnicy ze względu na charakter swej pracy w niewielkim stopniu korzystają ze świadczeń ubezpieczeniowych.

Pojęcie zwolnienia lekarskiego od pracy jest w gospodarstwie indywidualnym nieznanym. Nie będziemy tu wyliczać szczegółów, bo te znane są władzy która je ustala.

Trzeba jednak podkreślić że w ciągu ostatnich ośmiu lat ceny narzędzi, maszyn, środków niezbędnych do produkcji rolnej wzrosły czterokrotnie i więcej procent, przy wzroście cen skupu produktów rolnych jest blisko dwukrotnie mniejszy.

Grabież wsi polskiej to złowroga dla przyszłości kraju zapowiedź. Rolnika tak jak przyrodę przez nierozważną politykę można zniszczyć, ale biada państwu które mu się to uda.

Czego jednak, MY ROLNICY POLSCY możemy oczekiwać od rządu, który ustami swojego rzecznika stwierdza, iż sam się wyżywi.

Zarząd wojewódzki

ELEKTROWNIE ATOMOWE - RATUNEK SYSTEMU POLITYCZNEGO

Jedna elektrownia atomowa od lat powstaje w Żarnowcu. Było tam piękne jezioro, rezerwat archeologiczny. 5 km dalej przebiega pasmo plaży bałtyckich, od Dąbek przez Sopot do Kryniczy Morskiej. Kilkadziesiąt kilometrów od Trójmiasta stać ma rzadziej konstrukcji reaktor atomowy. Kilka następnych to Pomorzanie Zachodnie, Puszcza Nadnotecka, południowa Polska. Elektrownie jądrowe stoją również w krajach bogatych zachodniej Europy. Oczywiście nie są to konstrukcje rzadziejące i nie jest to socjalistyczne wykonawstwo. I na Zachodzie trwają dyskusje nad energią jądrową. Kwestia budować czy likwidować nie jest rozstrzygnięta. By znaleźć odpowiedź często ogłasza się referendum. Austriacy i Szwedzi wyrzekli się pokojowego atomu. Jedni zrezygnowali z budowy, drudzy wyznaczili termin likwidacji już istniejących reaktorów. Szwajcarzy w swoim referendum zdecydowali się na utrzymanie energetyki atomowej. Co ważne, spory dotyczą konstrukcji o najwyższym dziś na świecie osiągalnym poziomie technologii i bezpieczeństwa. Zachodnie reaktory stoją głęboko pod ziemią lub kryją je bieżące czasy żelbetonowych kopuł. Nas na to nie stać i nie potrafimy tak budować. Finowie swego czasu zamówili u radzieckich przyjaciół dwie elektrownie atomowe. Kopuły atomowe musiały wykonać firmy z RFN. Budowniczości komunizmu nie wiedzieli jak to się robi. Nasze elektrownie tak jak Czarnobyl stoją pod chmurką. Oczywiście pod względem techniki i wykonania mają się do zachodnich tak jak najnowszy Zaporoziec do najnowszego Mercedesa.

Można się jeszcze spierać czy elektrownie atomowe są rozwiązaniem czy też pułapką. Budowie jednak według wschodnioeuropejskich wzorów i standardów wykonawstwa możemy z całym spokojem i odpowiedzialnością powiedzieć "nie". Nie chcemy Czarnobyla pod Poznaniem, Gdańskiem czy Katowicami. Trzeba komunistom powiedzieć jasno - zrobicie to źle i źle wykorzystacie. Jeśli jest to ostatnie szansa to ją zmarnujecie, bo macie w tym kierunku talent i osiągnięcia. Budowa elektrowni atomowych w naszym krajobrazie według dotychczasowych wzorów to po prostu przestępstwo, zgoda na tą budowę to współudział w przestępstwie przeciwko współczesnym następnym pokoleniom. Socjalistyczna gospodarka PRL zużywa pięciokrotnie więcej energii na jednostkę produkcji niż kraje zgniłego?? kapitalizmu. By energią nastarczyć właścicielom PRL marzą się reaktory atomowe. Atomowy bał na odważną szkapę socjalistycznej gospodarki. Ostatni bał może szansa ratowania ustroju. Cenę oczywiście zapłaci naród i ziemia polska. Wysokość tej ceny nie znają ani przeciwnicy ani zwolennicy energetyki jądrowej. Powstaje pytanie - ratować ustrój czy kraj i naród.

Pompując energię w niewydajną ale centralnie i przez nomenklaturę zarządzaną, czyli pozostającą w rękach partii - oto czemu mają służyć budowane za nasze pieniądze elektrownie atomowe. Chodzi więc o władzę, a nie o dobro i przyszłość narodu. Można też inaczej. Ustawiać gospodarkę i całe państwo na wzór krajów, gdzie jednostka energii daje dziś pięciokrotnie wyższą niż w PRL produkcję. Ten wzór wymaga jednak podporządkowania polityki gospodarce. Wymaga niestety też i zmiany ustroju politycznego. Oczywiście, i w państwach o ustroju demokratycznym istnieją elektrownie jądrowe. Tam, gdzie społeczeństwo wyraziło zgodę. Co jednak ważniejsze są one budowane na nieosiągalnych dla nas obecnie poziomie technologii i wykonawstwa, a ich energia nie jest marnowana w niewydajnej gospodarce. Tu trzeba zaznaczyć, iż jest to energia nieodnawialna, a zasoby paliwa jądrowego są w skali światowej ograniczone, również w skali światowej nierozwiązany jest problem recyklingu odpadów powstających w elektrowniach atomowych. Nasz kraj ma historyczną tradycję i geograficzne warunki być potęgą w dziedzinie produkcji rolniczej. Naród polski ma ogromne przywiązanie i zrozumienie dla rolnictwa. Ilość chłopów-robotników i popularność ogródków działkowych wśród ludności przemysłowej wydaje się być tego potwierdzeniem. Po 45-ciu latach słyszymy, że ma być ono siłą napędową polskiej gospodarki. Brzmi to jak ozary humor. Lecz jeśli tak to dobrze, lepiej późno niż wcale. Trzeba jednak coś wybrać - energetyka jądrowa na naszym poziomie czy rolnictwo. Razem to chyba dwa gryzby w baryszcu. Kto ma jeść żywność z okolic polskich Czarnobyl i jakie będą szanse eksportu tej żywności.

Spółeczna odpowiedź w sprawie elektrowni atomowych w naszym krajobrazie może być tylko jedna. Dopóki żyjemy w obecnym systemie politycznym zdecydowane "nie". Potem snrwać możemy rozpatrzyć na nowo. Światowy postęp techniki w tym czasie zadziała na naszą korzyść.

Atomek

Wywiad

Nieautoryzowana rozmowa z p. Gabrielem Janowskim, v-ce przewodniczącym NSZZ RI "S" od marca 1981 r.

NASZA ZIEMIA: Od kiedy działa jawnie Tymczasowa Krajowa Rada Rolników "Solidarność"?

GABRIEL JANOWSKI: Od 23.11.1986 r. To jest data powstania. Rada ukonstytuowała się w marcu 1987 r.

NZ: Kto jest członkiem TKKRS?

G.J.: Krajową Radę utworzyli członkowie, działacze NSZZ RI i inni, którzy nie pogodzili się ze skutkiem dekretu o stanie wojennym. Inaczej zrobić nie było możliwe. Wyrwać przemocą sukces. Wykrzyknąć nasze nie pozwalamy, to była wówczas potrzeba duszy polskiej. To luźka potrzeba obrony swojej godności. Głównym celem Rady było odwołanie i rozpoczęcie jawnej działalności wojewódzkiej i gminnych struktur Związku. Celem nadrzędnym jest legalne formalno-prawne uznanie Związku.

NZ: Jakie działania podejmowała i podejmuje TKKR?

G.J.: Rada zajmowała stanowisko w zasadniczych sprawach dotyczących wsi. Organizowaliśmy formy protestu np. w Rzeszowie w 1988 r. demonstrację przeciwko niesprawiedliwej ustawie emerytalnej. Reagowaliśmy protestami na niszczące wieś podwyżki cen środków produkcji rolnej. Doprowadziliśmy do podjęcia jawnej działalności solidarnościowej w 37 województwach. Niektórzy twierdzą, że w niedługim czasie rozwinię się nasza jawna działalność związkowa we wszystkich polskich województwach, a dotychczas nie było jeszcze zgłoszeń jedynie z Nowogrodka i Tarnopola.

NZ: Czy będzie zjazd ogólnopolski rolniczej "Solidarności" ?

G.J.: Tak, czwartego grudnia 1988 r. zgłosiłem taki wniosek na posiedzeniu Rady w Krakowie. Wniosek został przyjęty i w drugiej połowie marca b.r. taki zjazd odbędzie się w Warszawie. Obecnie odbywają się wojewódzkie zgromadzenia przedjazdowe. Zjazd ten będzie dowodem naszej sprawności organizacyjnej i świadectwem wierności ideałom. Wierności temu, co w naszej historii najnowszej łączy się z pojęciem "Solidarność". Zjazd poprzedzi konferencja naukowo-programowa z udziałem naukowców oraz rolników. z podziałem na grupy tematyczne.

NZ: Jak jest reprezentowana "Solidarność" RI w przygotowaniach do "okrągłego stołu" ?

G.J.: Trzeciego września 1988 r. została wyłoniona w Częstochowie 3-osobowa grupa /Sliż, Janowski, Balasz/ do rozmów "okrągłego stołu". Obecnie grupa ta jest rozszerzona do dziesięciu osób, ale nie ma "stołu".

NZ: Gdzie jest tajna siedziba krajowej rady?

G.J.: Nasze spotkania są jawne i odbywają się w różnych rejonach kraju. W grudniu uruchomiliśmy punkt informacyjny w Warszawie. Równocześnie uczyniły to niektóre rady wojewódzkie.

NZ: Czy wcześniejsze otwarcie punktu informacyjnego we Wrocławiu było inspiracją do takiego kroku ze strony TKKR "S" ?

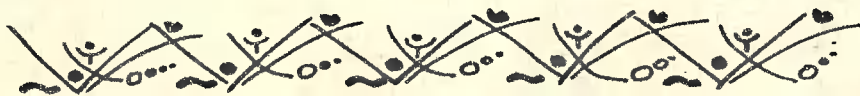
G.J.: Wiadomość z Wrocławia bardzo nas ucięśliła, ale decyzja otwarcia krajowego punktu informacyjnego TKKR "S" zapadła jeszcze we wrześniu 1988 r.

NZ: Jak widzisz relegalizację Związku?

G.J. Nie jest możliwe pokojowe rozwiązanie nabrzmiałych spraw w Polsce bez zlegalizowania związków "Solidarność". jak również w niedalekiej perspektywie dopuszczenia partii politycznych do pełnoprawnej działalności.

NZ: Co chciałbyś przekazać rolnikom Dolnego Śląska?

G.J.: Życzę wytrwałości.



ANDRZEJ RADWAŃSKI-
"PAMIĘĆ POLSKICH POL"

chodź, poprowadzę cię po mojej polsce
podaj mi rękę, abys się nie bała
milcz i nasłuchuj bo tu wszystko mówi
idź i uważaj, nie depcz tu niczego
oto jest moje ojczyzna wielkwa
drżąca w starości nad mogiłą synów
rezolutna, silna
a czasem młoda,
z pieśnią nadziei
biegnąca po polach
czasem ta ziemia jest jako niemowlak
bezzadnie wodzi oczami za matką
to znów dziewczynką jest piękną
i wspaniałą
wiatr włosy jej rozwiewa, słońce ją opala
tylekroć razy, w grobis, tylekroć w kołysce
już tyle razy biała i znów czerwona
jest ona pieśnią, jest ona modlitwą
jest krzyżem mogił i jest sercem ludu

chodź poprowadzę cię
chodź z moją polską

Kiedy myślę...

kiedy zanurzam głowę w dłonie
i myślę o tobie ojczyzno
czoło marszczy się zorane smutkiem
oczy przesiąkają łzami,
wpatrując się przed siebie jak ślepiec
gdy szukam twojej przyszłości
czuje boleść krwawiącej historii
za plecami miliony czaszek
daj o Panie mocną myśl pielgrzymom...